

Piotr Grochowski

JARMARK TRADYCJI
Studia i szkice folklorystyczne

WYDAWNICTWO NAUKOWE
UNIwersytetu
MIKOŁAJA KOPERNIKA
TORUŃ 2016

Recenzent
Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska

Redaktor wydawniczy
Ewelina Gajewska

Projekt okładki
Tomasz Jaroszewski

Na okładce *Jarmark*, drzeworyt Kazimierza Krzyżanowskiego
według rysunku Juliusza Kossaka,
„Tygodnik Ilustrowany” 1864, nr 231.

Printed in Poland
© Copyright by Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika
Toruń 2016

ISBN 978-83-231-3588-3

WYDAWNICTWO NAUKOWE
UNIwersytetu MIKOŁAJA KOPERNIKA
Redakcja: ul. Gagarina 5, 87-100 Toruń
tel. +48 56 611 42 95, fax +48 56 611 47 05
e-mail: wydawnictwo@umk.pl
Dystrybucja: ul. Mickiewicza 2/4, 87-100 Toruń
tel./fax +48 56 611 42 38, e-mail: books@umk.pl
www.wydawnictwoumk.pl

Wydanie I
Druk: Drukarnia Wydawnictwa Naukowego UMK
ul. Gagarina 5, 87-100 Toruń

Między religijną moralistyką a świętą opowieścią. Wierszowane legendy w ulotnych drukach kramarskich

Wprowadzenie

Jak słusznie zauważył Janusz Dunin, zasadniczą część XIX- i XX-wiecznych ulotnych druków kramarskich stanowiły publikacje o tematyce religijnej, a w ich obrębie bardzo ważne miejsce zajmowały utwory wierszowane, przede wszystkim różnego rodzaju pieśni¹. W pieśniowym repertuarze religijnych wydawnictw kramarskich można wskazać dwa równie istotne i przenikające się nurty, a mianowicie nurt utworów kontemplacyjno-modlitewnych oraz nurt utworów narracyjnych. Granica między nimi nie jest ostra. W pieśniach modlitewnych nierzadko pojawiają się elementy narracji, z kolei w pieśniach narracyjnych bardzo często, zwłaszcza w partiach inicjalnych i finalnych, spotykamy rozmaite zwroty modlitewne. Poza tym w drukach kramarskich obecne są również liczne pieśni o charakterze synkretycznym, w których opowieści o upadku obyczajów, ludzkich grzechach, karach boskich oraz końcu świata i Sądzie Ostatecznym inkrustowane są licznymi zwrotami błagalno-modlitewnymi, pouczeniami i przestrogami, a wszystko to tworzy razem dydaktyczno-

¹ J. Dunin, *Papierowy bandyta. Książka kramarska i brukowa w Polsce*, Łódź 1974, s. 27; tenże, *Temat religijny w literaturze popularnej XX wieku*, [w:] tenże, *Studia o komunikacji społecznej*, Łódź 2004. Szczegółową charakterystykę zawartości polskich druków kramarskich z przełomu XIX i XX w. zamieściłem w książce *Straszna zbrodnia rodzonej matki. Polskie pieśni nowiniarskie na przełomie XIX i XX w.*, Toruń 2010, s. 41–79.

-epicko-modlitewną całość². W ogólnej perspektywie można jednak powiedzieć, że modlitwa i narracja – odpowiadając w pewnym sensie perspektywie lirycznej i epickiej – wyznaczają dwie podstawowe tendencje obecne w popularnej poezji religijnej z przełomu XIX i XX w. Te dwie tendencje odzwierciedlają z kolei dwie podstawowe potrzeby, a zarazem dwa typy praktyk, jakie wyraźnie zaznaczają się w ludowej religijności. Z jednej strony chodzi tu bowiem o pozyskanie przychylności istot nadprzyrodzonych czy – ujmując rzeczy w nieco innych kategoriach – umiejętne wykorzystanie mocy *sacrum*. Z drugiej strony mamy do czynienia z działaniami i opowieściami o charakterze mitycznym, których funkcja polega na uzasadnianiu słuszności określonego porządku świata poprzez opowiadanie o jego początkach, momentach przełomowych czy różnego rodzaju hierofaniach.

Ten ostatni aspekt jest szczególnie istotny i wyrazisty w przypadku tych pieśni narracyjnych, które należą do gatunku wierszowanych legend, licznie reprezentowanych w ulotnych drukach kramarskich. Znaczna część owych legend – jak spróbuję pokazać – pod względem funkcjonalnym zbliża się bowiem do mitów w rozumieniu Bronisława Malinowskiego, opowiadając o wydarzeniach pierwotnych, świętych, precedensowych, a zarazem wyznaczając i sankcjonując określone reguły, zgodnie z którymi funkcjonuje aktualna rzeczywistość³.

W badanym korpusie tekstów⁴ reprezentowane są przede wszystkim trzy odmiany interesującego nas gatunku: legenda apokryficzna, legenda hagiograficzna i legenda maryjna. Prócz tego znajdują się tu teksty o cha-

² Por. zamieszczone w tym tomie studium *Wierszowane Sybille i pieśni o końcu świata w drukach kramarskich z przełomu XIX i XX w.*

³ B. Malinowski, *Mit w psychice człowieka pierwotnego*, [w:] tenże, *Dziela*, przeł. B. Leś, D. Prasałowicz, red. A. K. Paluch, t. 7: *Mit, magia, religia*, Warszawa 1990.

⁴ Na korpus ten składają się kramarskie druki ulotne zgromadzone w następujących kolekcjach: kolekcja ze zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej; zbiór „Pieśni kościelne, ludowe” (sygn. 2305 I); kolekcja ze zbiorów Biblioteki Narodowej – Oddział Dokumentów Życia Społecznego, „Pieśni kościelne i religijne” (sygn. XX B2t); kolekcja zgromadzona w archiwum Muzeum Etnograficznego w Krakowie; kolekcja zgromadzona w archiwum Muzeum Etnograficznego w Rzeszowie (w większości zbiory Franciszka Kotuli); kolekcja Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu (zbiory Walentego Fiałka); kolekcja Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego. Prócz tego wykorzystałem teksty z druków ulotnych opublikowane w antologii *Karnawał dziadowski. Pieśni wędrownych śpiewaków (XIX–XX w.)*, oprac. S. Nyrkowski, Warszawa 1977. W odnośnikach bibliograficznych przyjąłem zasadę dosłownego cytowania informacji podanych w drukach ulot-

rakterze synkretycznym, w których można zaobserwować ciekawą tendencję do przeróbek i adaptacji innych gatunków twórczości ustnej bądź literackiej w taki sposób, iż nabierają one bardziej lub mniej wyraźnych cech legendowych. W prezentowanym tu szkicu stawiam sobie dwa cele. W pierwszej kolejności chciałbym dokonać krótkiego omówienia wybranych przykładów poszczególnych odmian wierszowanych legend. Następnie podejmę próbę opisu pewnych ogólnych właściwości interesującego mnie gatunku w szerszym kontekście religijności ludowej.

Legendy apokryficzne

W drukach ulotnych występuje wiele pieśni narracyjnych czerpiących tematy i wątki z Biblii i jej apokryfów. Są to przede wszystkim pieśni opowiadające o najważniejszych wydarzeniach z życia Jezusa, w tym pieśni pasyjne (np. *Pieśń o całej męce Pana Naszego Jezusa Chrystusa*, *Pieśń o pożegnaniu się z sobą Jezusa i Maryi*, *Pieśń o cudach Pana Naszego Jezusa Chrystusa*), a także pieśni o Marii Magdalenie, o wniebowzięciu Maryi i jej pożegnaniu z apostołami, o końcu świata i Sądzie Ostatecznym oraz pieśni nawiązujące do wydarzeń starotestamentowych: o zniszczeniu Sodom i Gomory oraz o Zuzannie i starcach. Wśród tej grupy utworów wyróżniają się dwie bliźniacze pieśni, będące realizacją popularnego w polskim folklorze wątku narracyjnego „Ucieczka św. Rodziny do Egiptu”. Warto w tym miejscu odnotować, że w systematyce Juliana Krzyżanowskiego wątek ten nie został umieszczony w dziale legend, lecz bajek aitiologicznych (T 2442)⁵; do aitiologicznego potencjału legend wróć w dalszej części moich analiz.

Fabuła pierwszej pieśni ma następujący przebieg⁶: św. Rodzina udaje się do Jerozolimy „za chlebem”. Wędrując w nocy i w deszczu przez

nych z zachowaniem oryginalnej ortografii i interpunkcji; w nawiasie podaję również skrót oznaczający kolekcję, w której dany druk jest dostępny.

⁵ J. Krzyżanowski, *Polska bajka ludowa w układzie systematycznym*, t. 2, Wrocław 1963, s. 171–172.

⁶ *Pieśń nowa o Najświętszej Pannie Maryi*, druk i nakład Konstantyna Nowackiego w Oleśnie, [b.r.w.] (KK); *Karnawał dziadowski*, s. 123. Warto odnotować, że pieśń ta była wielokrotnie zapisywana również z przekazów ustnych jako kolęda, pieśń maryjna, pieśń śpiewana w Wielki Piątek lub podczas czuwania przy zmarłych. Por.: *Polskie*

las, spotykają rozbójnika, który zaprasza ich na nocleg do swojego domu. Tam Matka Boska uzdrowia z wrzodów syna złoczyńcy, wkładając go do wody, w której wcześniej wykąpała Jezusa. Jezus zaś przy pożegnaniu odzywa się do syna rozbójnika, przepowiadając mu, iż kiedyś zostaną razem powieszni na krzyżu. Przepowiednia ta sprawia, że wystraszony gospodarz porzuca swą przestępczą działalność i wraz ze swą żoną wiedzie aż do śmierci cnotliwe życie. Ich syn powraca jednak do zbójckiego rzemiosła, a następnie zostaje złapany i rzeczywiście ukrzyżowany razem z Chrystusem, jako znany z ewangelii „dobry łotr”, któremu Bóg odpuszcza grzechy.

W warstwie fabularnej pieśń ta wykazuje wyraźne związki z *Ewangelią Dzieciństwa Arabską* (cudowna woda z kąpeli Jezusa – rozdz. XVII, XVIII, XXVII; spotkanie ze zbójnikami – rozdz. XXIII) oraz *Rozmyślaniami przemyskimi*⁷. W omawianym tu wariacie wierszowana legenda o św. Rodzinie i zbójcu nabiera jednak szczególnych znaczeń. Dostarcza ona bowiem mitologicznego uzasadnienia szczególnej łaski, jaka staje się udziałem „dobrego łotra”, której źródłem wedle narracji apokryficznej nie jest wcale wyrażony w ostatniej chwili akt wiary i skruchy, ale dużo wcześniejsze zdarzenia o charakterze precedensowym i brzemieniowym w skutki. Chodzi tu z jednej strony o działanie rodziców łotra, udzielających noclegu św. Rodzinie, z drugiej zaś o fakt „wspólnej” kąpeli Jezusa i syna zbójnika, który w ten sposób zostaje nie tylko okazjonalnie oczyszczony z wrzodów, ale trwale i niejako wzorcowo oczyszczony z grzechów. Precedensowy wymiar zdarzeń zrelacjonowanych w tej opowieści polega jednak również na tym, że wyznaczają one trwałe i aktualny również obecnie wzorzec chrześcijańskiego postępowania. Pieśń kończy się bowiem następującym komentarzem:

Kto Jezusa nocował, gdy po świecie chodził,
Pan Jezus mu swem niebem za nocleg nagrodził.
Powiedział on w rozdziale i teraz nagrodzi,
Kto takiego nocuje, co po świecie chodzi,
Zważcie to chrześcijanie, którzy to czynicie,
Jako Bóg dobrotliwy, niebo otrzymacie.

Śpiewy religijne społeczności katolickich. Studia i materiały, t. 1, red. B. Bartkowski, Lublin 1990, s. 327; M. Zowczak, *Biblia ludowa. Interpretacja wątków biblijnych w kulturze ludowej*, Wrocław 2000, s. 276.

⁷ ANT, t. 1, cz. 1, s. 413–421; *Cały świat nie pomieściłby ksiąg*, wyd. W. R. Rzepka, W. Wydra, Warszawa–Poznań 1996, s. 167–172; por. też M. Zowczak, dz. cyt., s. 273–282.

Zakończenie to dość wyraźnie wskazuje na związek omawianej pieśni z całym zespołem wyobrażeń na temat wędrownych dziadów-żebraków, a zwłaszcza z popularnym w kulturze ludowej wizerunkiem Jezusa chodzącego po świecie w przebraniu żebraka i wystawiającego ludzi na próbę⁸. Biblijna tułaczka św. Rodziny, która z powodu biedy musi opuścić swój dom w Nazarecie, jest tu więc mitycznym pierwowzorem wszelkich wędrowek, a Jezus jawi się jako swego rodzaju bohater kulturowy, który mimo dziecięcego wieku ustanawia wzorzec chrześcijańskiego zachowania w danej sytuacji oraz określa jego konsekwencje w planie ogólnoludzkim i eschatologicznym.

Nieco inaczej rzecz przedstawia się w drugiej legendzie, opowiadającej o ucieczce św. Rodziny do Egiptu⁹. Choć centralnym motywem pierwszej części tej pieśni jest również cudowna kąpiel i uzdrowienie syna rozbójnika, to kompozycja opowieści oparta jest na ciągu cudownych zdarzeń wpisanych w logikę świętości i grzechu oraz kary i nagrody. Trudno wskazać tu jakieś wzorcotwórcze wydarzenia o charakterze precedensowym, sens prezentowanych zdarzeń sprowadza się raczej do ukazania stabilnego układu sił rządzących światem, w którym chrześcijanie zawsze zwyciężają, a ich przeciwnicy są zawsze pokonywani. W tym wariancie zbójnik Kathus początkowo chce ze swą bandą napaść na św. Rodzinę, jednak wszyscy łotrzy prócz niego nagle zapadają się pod ziemię i dopiero to skłania Kathusa do udzielenia noclegu świętym wędrowcom. Nie ma tu także mowy o dalekosiężnych i eschatologicznych skutkach tego zdarzenia, prócz okazjonalnego oczyszczenia z wrzodów syna złoczyńcy. W drugiej części pieśni następuje opis dalszej wędrowki bohaterów i szeregu cudownych zdarzeń: lwy i niedźwiedzie oddają wędrowcom pokłon, posąg pogańskiego bożka rozpada się na ich widok, drzwi pogańskiej świątyni same się otwierają, a stojące tam posągi bożków spadają na ziemię, drzewo figowe ukrywa św. Rodzinę przed poganami, którzy chcą ich zabić, wreszcie w miejscu pozbawionym wody wytryska cudowne źródło, z któ-

⁸ Zob. P. Grochowski, *Dziady. Rzecz o wędrownych żebrakach i ich pieśniach*, Toruń 2009, s. 42–44.

⁹ *Pieśń nowa, czyli ucieczka do Egiptu Pana Jezusa z Panną Maryją i świętym Józefem*, nakładem J. Słoczyńskiego i M. Pawelkiewicza w Częstochowie, 1873 (BUW). Pieśń obecna także w tradycji ustnej, por.: *Polskie śpiewy religijne*, s. 335 oraz *Kazimierskie nuty. Z repertuaru Ogólnopolskiego Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych*, wyb. i red. J. Adamowski, Lublin–Kazimierz Dolny 1995, s. 34–38.

rego spragnieni wędrowcy mogą się napić. Podobnie jak epizody noclegu w chacie zbójnika i cudownej kąpeli, również te motywy wywodzą się z apokryfów chrześcijańskich. W *Ewangeliu Dzieciństwa Arabskiej* obecny jest motyw upadku pogańskich bożków (rozdz. X), cudownego źródła (rozdz. XXIV). W *Rozmyślaniach przemyskich* znajdujemy zaś obrazy roślin oraz zwierząt oddających chwałę Jezusowi i hołdu złożonego przez pogańskiego kapłana¹⁰.

Wymowa legendy o ucieczce św. Rodziny do Egiptu ma wymiar przede wszystkim dydaktyczno-moralizatorski. Widać to wyraźnie zwłaszcza w kontekście kierowanych do odbiorcy końcowych pouczeń, które wiążą się z fabułą dość luźno i nie wypływają bezpośrednio z opisywanych wydarzeń:

Rozważże sobie każdy człowiecze,
Co cierpiał Jezus tu na tym świecie,
Jakie niewczasy, różne przykrości,
Dla ciebie podjął już od młodości.
Trafi cię smutek lub jaka trwoga,
Zaraz narzekasz na Pana Boga,
Albo to nie wiesz, kogo Bóg miłuje,
Tego najwięcej krzyżem próbuje.
Oddaj się tylko na jego wolę,
Polecaj jemu twoją niedolę,
Zapewne doznasz, że z łaski jego,
Unikać będziesz gniewu Bożego.
Pamiętaj sobie na Syna jego,
Co tu wytrzymał na świecie złego,
Lecz on zwyciężył nieprzyjacioły,
Teraz króluje nad wsze anioły.
Jest na prawicy u ojca swego,
Nie zna tam smutku nigdy żadnego,
Postępuj człeczce jego śladami,
Będziesz się cieszył tam z aniołami.

Jeśli można mówić o aspekcie mitologicznym tej legendy, to polega on na ustanawianiu wzorca w zakresie cierpliwego znoszenia cierpień oraz trudów dnia codziennego, co w konsekwencji ma jednak przynieść nagrodę w planie eschatologicznym. Nie tylko znany z pastorałek motyw „ubogie-

¹⁰ ANT, t. 1, cz. 1, s. 410–411, 417; *Cały świat nie pomieściłby ksiąg*, s. 167–172.

go macierzyństwa¹¹, ale opisywane w legendach prześladowania, bieda i tułaczka z pokorą przyjmowane przez św. Rodzinę stanowią model dla egzystencji rodziny chłopskiej. Można zarazem powiedzieć, że chodzi tu o utrwalanie i uzasadnianie słuszności dobrze znanego chłopskiego fatalizmu, czyli pogodzenia się z losem i poddawania się „woli bożej”¹².

Z ucieczką do Egiptu związana jest jeszcze jedna, obecna w kramarskich ulotkach wierszowana legenda¹³, będąca poetyckim opracowaniem aitiologicznego wątku notowanego w katalogu Krzyżanowskiego pod hasłem „Osika i leszczyna” (T 2651). Opowieść ta mówi o tym, jak uciekająca przed żołnierzami Heroda św. Rodzina najpierw próbuje ukryć się pod osiką, która jednak ze strachu odmawia przyjęcia ich pod swe gałęzie. Następnie wędrowcy proszą o pomoc leszczynę, która chętnie udziela schronienia świętym uciekinierom. Zdarzenia przedstawione w tej narracji mają zarazem charakter wzorcotwórczy, wskazując na pierwotną przyczynę stałych właściwości poszczególnych gatunków drzew, a w prozatorskich wariantach legendy również innych elementów kosmosu (np. kamieni, kukułki, konia, pająka). Obok genezy trzęsących się „ze strachu” liści osiki mamy tu więc do czynienia z mitologicznym uzasadnieniem magicznych cech leszczyny, która w polskiej kulturze ludowej odgrywała ważną rolę nie tylko jako popularny środek zabezpieczający przed uderzeniem piorunów¹⁴.

Legendy hagiograficzne

Pieśni o świętych zajmują bardzo ważną pozycję w XIX- i XX-wiecznych drukach ulotnych, choć trzeba zarazem zaznaczyć, iż wierszowane legendy stanowią wśród nich grupę stosunkowo mało liczną. Zdecydowanie przeważają tu pieśni kontemplacyjno-modlitewne, skupiające się na wy-

¹¹ C. Hernas, *W kalinowym lesie. U źródeł folklorystyki polskiej*, t. 1, Warszawa 1965, s. 121–123.

¹² R. Tomicki, *Religijność ludowa*, [w:] *Etnografia Polski. Przemiany kultury ludowej*, t. 2, red. M. Biernacka, M. Frankowska, W. Paprocka, Wrocław 1981, s. 41. Por. L. Stomma, *Antropologia kultury wsi polskiej XIX w.*, Warszawa 1986, s. 223–224.

¹³ *Ucieczka Świętej Rodziny*, [w:] *Cztery legendy* przez J. Gr., nakładem A. Białkowskiego w Częstochowie, [b.r.w.] (BN).

¹⁴ Por. M. Zowczak, dz. cyt., s. 263–266.

chwalaniu cnót świętego, opisujące łaski, jakie można uzyskać za jego wstawiennictwem, kierując pod jego adresem liczne wezwania błagalne lub dziękczynne. Warto jednak dodać, iż również te utwory zawierają często elementy narracyjne, obejmujące od jednej do kilku strof, w których stosowana jest ciekawa technika apostroficzno-aluzyjna. Opowieść o wybranych momentach z życia świętego bądź cudach dokonywanych za jego sprawą jest formułowana w drugiej osobie i kierowana bezpośrednio do niego. Zdarzeń nie opisuje się przy tym szczegółowo. Można powiedzieć, że napomyka się jedynie o tym, o czym wszyscy powinni dobrze wiedzieć:

Gdyś była jeszcze przy swej rodzinie,
W miasteczku zwanem tak Zakliczynie,
Młodość Cię rwała od tego świata,
W klasztorze spędzić chciałaś swe lata.
I tak śmierć zaszła w klasztorne mury,
Bo Cię czekały anielskie chóry,
Abyś bez granic wesele miała
I nas do nieba też tam zabrała¹⁵.

Obecne w kramarskim obiegu wydawniczym wierszowane legendy hagiograficzne wykorzystują wątki i motywy obecne w popularnej literaturze dewocyjnej i przenikające do obiegu ustnego już od czasów średniowiecza¹⁶, realizując przy tym dwa zasadnicze modele żywotów świętych, a mianowicie męczeński (np. pieśni o św. Stanisławie¹⁷ i św. Barbarze¹⁸ oraz *Pieśń nowa o męczeństwie 26 misjonarzy w Japonii*¹⁹) oraz pustelniczy (np. dwie wersje pieśni o św. Antonim i św. Pawle²⁰).

Legendy pierwszego typu konstruowane są według schematu, na który składają się następujące elementy:

¹⁵ *Pieśń nowa o św. Teresie w Karmelitance*, napisał Jan Ostach, Rymanów [b.r.w.] (BN).

¹⁶ E. Kosowska, *Legenda. Kanon i transformacje. Św. Jerzy w polskiej kulturze ludowej*, Wrocław 1985, s. 63–81. Por. J. de Voragine, *Złota legenda*, przeł. J. Plezia, oprac. M. Plezia, Warszawa 1983.

¹⁷ *Karnawał dziadowski*, s. 49, 52. Legendy te funkcjonowały również powszechnie w oficjalnych śpiewnikach kościelnych, por. choćby ZPN, s. 658, 661.

¹⁸ *Karnawał dziadowski*, s. 128; pieśń występuje także w śpiewnikach kościelnych, np. ZPN, s. 802.

¹⁹ *Karnawał dziadowski*, s. 119.

²⁰ *O dwóch pustelnikach, świętym Antonim i świętym Pawle; O świętym Pawle pierwszym pustelniku*, [w:] *Cztery legendy*.

1. Święty jako „przedstawiciel” Boga atakowany jest przez jego wrogów: zmusza się go do przyjęcia pogańskiej wiary, próbuje odebrać jego własność, torturuje się go i ostatecznie zabija. Oprawcy naruszają ustanowiony przez Boga porządek, a jednocześnie w pewnym sensie podnoszą rękę na jego „osobistą” własność, dokonują więc zarazem profanacji i świętokradztwa (znaczący jest choćby fakt, iż słudzy Bolesława próbują pojmać św. Stanisława właśnie w czasie odprawiania mszy św.).

2. Bóg za sprawą cudownych zdarzeń przywraca porządek:

a) chroni świętego przed jego oprawcami: św. Barbara znajduje schronienie w rozstępującej się górze, jest cudownie leczona z zadawanych jej ran, anioł okrywa jej nagie ciało;

b) spuszcza na wrogów świętego natychmiastową i srogą karę: żołnierze, próbujący pojmać św. Stanisława przed ołtarzem, padają martwi na ziemię; pasterz, zdradzający miejsce ukrycia św. Barbary, traci wszystkie owce, a jej ojciec zostaje tuż po egzekucji spalony w proch; Bóg zsyła na Japonię zarzę, trzęsienie ziemi i potop.

3. Po śmierci świętego dochodzi do kolejnych cudownych zdarzeń (najczęściej związanych z jego ciałem), które potwierdzają jego status wybrańca Boga (ciało św. Stanisława jest pilnowane przez orły, cudownie się zrasta, a brakujący palec zostaje odnaleziony w brzuchu ryby; ciała misjonarzy wiszą na krzyżach dwa miesiące, a ich twarze są „jak żywe”; dwóch misjonarzy zstępuje z krzyża i odprawia w kościele mszę św.).

W legendach o pustelnikach centralnym motywem staje się cudowna pomoc, jaką otrzymuje od Boga święty, znajdujący się w pustym, odludnym, nieprzyjaznym dla ludzi miejscu: kruk codziennie przynosi św. Pawłowi chleb, a woda cudownie wytryskuje z pobliskiej skały. Świętość bohatera, podobnie jak w legendach o męczennikach, potwierdzają cuda, do których dochodzi tuż po jego śmierci: martwe ciało św. Pawła pozostaje w pozycji klęczącej, w jego pogrzebie pomagają lwy. Ciekawym przykładem cudu jest zdarzenie finałowe z pieśni *O dwóch pustelnikach, świętym Antonim i świętym Pawle*. Bohaterowie tej legendy żyją w pustelniach znajdujących się niedaleko od siebie, chodzą po wodę do tej samej studni, jednak nic o sobie nie wiedzą i nigdy nie dochodzi do spotkania między nimi. Dopiero po wielu latach, już jako starcy, spotykają się przy owej studni, rozpoznają, padają sobie w objęcia i nie mogą znieść „zbytku szczęścia”, natychmiast „cicho konają”. Takie rozwiązanie fabularne wydaje się „mało legendowe”, można by powiedzieć, iż nie dochodzi tu

do spektakularnego cudu, objawienia boskiej mocy. Motyw nagłej śmierci osoby czy osób, które wracają po wielu latach ze swoistego boskiego oddalenia (cudowny sen czy zamyślenie, wizyta na tamtym świecie), występuje jednak w wielu legendach. Taka nietypowa śmierć w postaci niespodziewanego zaśnięcia, rozsypania się w proch czy „cichego skonania” jest zawsze sygnałem działania Boga, który zabierając świętego w tak niecodzienny sposób, daje wyraźny znak jego wyjątkowego statusu²¹.

Warto dodać, że charakterystycznym typem pieśni, w których również istotną rolę odgrywają postaci świętych, są narracje relacjonujące różnego rodzaju klęski i kataklizmy (np. głód, zaraza, powódź). Teksty te reprezentują już jednak inne gatunki pieśniowe, zbliżają się wyraźnie do utworów modlitewno-błagalnych (święty ukazany jest jako jedyna instancja mogąca uratować ludzkość) bądź nowiniarskich (narracja skupia się na szczegółowym opisie klęski i cudownych ocaleniach za sprawą świętego), dlatego też w tym miejscu nie będą one szczegółowo omawiane.

Legendy maryjne

Pieśni związane z sanktuariami Matki Boskiej oraz znajdującymi się w nich cudownymi obrazami i figurami stanowią najliczniejszą grupę w repertuarze kramarskich druków ulotnych. Podobnie jak w przypadku pieśni o świętych, i tu da się wskazać dwa zasadnicze typy utworów: kontemplacyjno-modlitewne oraz narracyjne. Pierwszy z nich był bez wątpienia reprezentowany przez większą liczbę utworów, choć drugi był również bardzo popularny. Praktycznie z każdym większym sanktuarium związana była co najmniej jedna pieśń narracyjna, opisująca historię cudownego objawienia się Matki Boskiej w tym właśnie miejscu. Obok tekstów o zasięgu lokalnym, które pojawiają się w pojedynczych drukach, wydawanych i sprzedawanych w samym sanktuarium i jego najbliższej okolicy, spotykamy utwory wielokrotnie przedrukowywane i wydawane w miejscach niekiedy bardzo odległych, co świadczy o ich dużej i ponadlokalnej popularności, związanej bez wątpienia ze znaczeniem i rangą sa-

²¹ Por.: J. Krzyżanowski, *Polska bajka ludowa w układzie systematycznym*, t. 1–2, Wrocław 1962–1963, wątki T 470 i T 776, a także M. Lüthi, *Die sieben Schläfer. Legende – Sage – Märchen*, [w:] tenże, *Es war einmal. Vom Wesen des Volksmärchens*, Göttingen 1968.

mego sanktuarium²². W kramarskim obiegu wydawniczym do najszerzej rozpowszechnionych należały m.in. pieśni o Matce Boskiej Gidelskiej²³, Matce Boskiej Leżajskiej²⁴, Matce Boskiej Łąkowskiej²⁵ i Matce Boskiej Licheńskiej²⁶.

Charakterystyczną cechą wierszowanych legend maryjnych jest stały schemat fabularny:

1. Matka Boska objawia się prostemu człowiekowi (rolnik, murarz, żebrak, pasterz, dzieci), zobowiązując go do przekazania innym ludziom swej woli bądź przesłania (budowa kościoła, nawoływanie do pokuty).

2. Przedstawiciel oficjalnej władzy (właściciel majątku, urzędnik, ksiądz) lub (rzadziej) miejscowa społeczność nie chcą wierzyć posłańcowi Matki Boskiej (nie wykonują jej poleceń) i prześladują go. Niekiedy sam posłaniec nie wykonuje polecenia Maryi.

3. Niewiernych albo samego posłańca spotyka kara (śmierć, uschnięcie ręki, ślepotą, epidemia, choroba).

4. Niewierni wysłuchują posłańca Matki Boskiej i wypełniają jej polecenie. Kara zostaje cofnięta.

5. Obraz/figura Matki Boskiej zostaje umieszczona w kościele/kaplicy, gdzie dochodzi do wielu cudów, zwłaszcza uzdrowień.

²² Dobry przegląd różnego rodzaju pieśni związanych z sanktuariami maryjnymi daje publikacja księdza Michała Jagosza: *Pieśni sanktuariów maryjnych*, t. 1–2, oprac. M. Jagosz, Kalwaria Zebrzydowska 1997.

²³ *Trzy pieśni*, nakładem F. Bełchatowskiego w Petrokowie i J. Haneczkwoskiego w Częstochowie, 1869 (KK). Wierszowana legenda o Matce Boskiej Gidelskiej funkcjonowała zarówno w drukach jarmarczno-odpustowych, jak i śpiewnikach kościelnych (por. ZPN, s. 612), posiada również bogatą dokumentację w tradycji ustnej (por. PPIML, t. 2, cz. 2, s. 12, t. 4, cz. 3, s. 441–442, t. 5, cz. 1, s. 643–644). Nieco mniej popularna była inna wersja legendy: *Pieśń o Najświętszej Maryi Pannie w Gidelskim obrazie u OO. Dominikanów*, [b.m.r.w.] (KK); por. ZPN, s. 613.

²⁴ *Pieśń do Najświętszej Panny Maryi w obrazie leżajskim cudami słynącej u Ojców Bernardynów*, drukiem Teodora Heneczek, Piekary 1859 (KK); *Pieśń nowa do Najświętszej Panny Maryi w obrazie leżajskim cudami słynącej u oo. Bernardynów*, drukiem i nakładem Bögnera w Raciborzu, [b.r.w.] (KK). Pieśń notowana była również z przekazów ustnych; por. PPIML, t. 4, cz. 3, s. 635–642.

²⁵ *Pieśni o Najświętszej Maryi Pannie Chełmińskiej, Częstochowskiej, Lipskiej, Łąkowskiej, Swarzewskiej, Świeckiej*, drukiem i nakładem W. Fiałka, Chełmno [b.r.w.] (KK); por. ZPN, s. 587–588.

²⁶ *Pieśń o N. M. Pannie w Licheniu*, druk F. Heinca, Syców [b.r.w.] (KK).

Prócz typowego przebiegu fabuły dla legend maryjnych charakterystyczne są również następujące motywy zdarzeniowe:

– konie bądź bydło klękają na kolana, rozpoznając objawienie prędeziej niż ludzie;

– Matka Boska sama – w cudowny sposób – wskazuje miejsce, na którym ma stanąć kościół (np. plac wymierzony pod kościół w nocy sam przesuwana się na inne miejsce; zaniesiony do kościoła obraz lub figura płacząc lub w nocy „uciekają”, wracając na miejsce objawienia; obraz niesiony przez ludzi nagle robi się tak ciężki, że nie można go unieść lub konie wiozące obraz zatrzymują się i nie chcą dalej iść);

– w czasie pożaru spaleni ulega cały kościół/kaplica, obraz jednak pozostaje nietknięty.

Warto w tym miejscu dodać, iż identyczne motywy zdarzeniowe tworzą fabuły dużo rzadszych narracji o cudownych objawieniach krzyża czy figury Jezusa. Pieśni te należy więc zaliczyć do tego samego typu tekstów, co legendy maryjne, jedyną bowiem różnicą jest to, iż opisywana historia związana jest z krzyżem bądź figurą Jezusa, a nie obrazem Maryi. Dobrym przykładem może być *Pieśń nowa o cudownym Panu Jezusie w Klimkówce koło Rymanowa*²⁷, która zawiera następującą opowieść: z inicjatywy księżnej Dąbrówki w Klimkówce założono misję i postawiono krzyż, który jednak w czasie wiosennej powodzi został porwany przez wodę. Wiele lat później, kiedy pobożny gospodarz orał swe pole, w pewnym momencie jego woły padły na kolana, a przed nim ukazał się wyorany z ziemi krzyż. Miejscowa ludność umieściła go w kapliczce, która wkrótce spłonęła, krzyż jednak pozostał nietknięty. Na miejscu owego cudu ludzie zbudowali kościół, obok niego wytrysnęło niebawem cudowne źródło. Za sprawą pochodzącej z niego wody oraz znajdującego się w kościele krzyża cały czas dochodzi do licznych uzdrowień.

Dość szczegółnym, odbiegającym bowiem od opisanego schematu, przykładem wierszowanej legendy maryjnej jest *Pieśń nowa o Najświętszej Pannie Maryi Częstochowskiej*²⁸. Ów tekst, funkcjonujący również powszechnie w ludowej tradycji ustnej, opowiada historię powstania obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej: tuż przed wniebowzięciem Maryi św. Łu-

²⁷ *Pieśń nowa o cudownym Panu Jezusie w Klimkówce koło Rymanowa*, [b.m.r.w.] (BN).

²⁸ *Pieśń nowa o Najświętszej Pannie Maryi Częstochowskiej*, [b.m.r.w.] (KK). Warianty notowane z tradycji ustnej zob. PPiML, t. 2, cz. 2, s. 12; t. 4, cz. 3, s. 461–463.

kasz zostaje poproszony przez panny towarzyszące Matce Boskiej o namalowanie jej wizerunku na desce ze stołu, który znajdował się w domu św. Rodziny w Nazarecie. Malarz nie może jednak sprostać zadaniu, w końcu zmęczony zasypia, a kiedy się budzi, obraz jest już namalowany. Pieśń zawarta w druczku – inaczej niż różne jej wersje znane z przekazów ustnych – przynosi jednak dalszą, długą i skomplikowaną historię cudownego obrazu, który przechodząc kolejno przez ręce św. Heleny, Karola Wielkiego, księcia ruskiego Leona, księcia opolskiego Władysława, w niezwykle sposób (wiozące go konie stają i nie chcą dalej jechać) trafia wreszcie na Jasną Górę, gdzie za jego sprawą dochodzi do kolejnych cudownych zdarzeń.

Cechą legend maryjnych jest ich silne zakorzenienie w rzeczywistości lokalnej poprzez odniesienie do konkretnych faktów geograficznych. Utwory te cechuje wyraźny aitiologizm, opowiadają one o nadprzyrodzonym zdarzeniu, które było przyczyną powstania istniejących do dziś miejsc czy rzeczy (obraz, figura, cudowne źródło, kościół, klasztor). Legendy tego typu nawiązują też nierzadko do wydarzeń historycznych, opisując cudowne rozstrzygnięcia wojen czy bitew, do jakich dochodzi za sprawą poszczególnych obrazów bądź figur Matki Boskiej. Dość często spotkać można również odwrócenie tego schematu: cudowne pokonanie najeźdźcy jest „przyczyną” powstania kościoła czy miejscowości, a miejsce raz uświęcone cudem pozostaje cudowne. Jak widać, perspektywa historyczna, lokalna, a także mitologiczna ściśle nakładają się tu na siebie. Pieśni te posiadają więc pewne cechy podaniowe, jednak ogólny model świata, jaki jest w nich zaprezentowany, nie pozostawia wątpliwości, iż mamy tu do czynienia z legendami, które w ujęciu funkcjonalnym odgrywają jednak rolę mitów wskazujących na pierwotne i sakralne przyczyny określonego stanu rzeczy oraz uzasadniające szczególny status pewnych elementów świata (np. cudowne źródła) i odnoszących się do nich praktyk (np. zachowania pielgrzymów).

Między legendą a bajką

Prócz trzech zasadniczych typów wierszowanych legend w publikacjach kramarskich pojawiają się również pieśni, będące przykładem poetyckich adaptacji legend prozatorskich, a także legendowych opracowań innych gatunków folkloru.

Ciekawym przykładem tego typu zabiegów jest *Pieśń o marnotrawnym bednarzu*²⁹, której fabuła rozwija popularny motyw bajkowy. Mąż, nie wiedząc o tym, iż jego żona urodziła dziecko, podpisuje z diabłem umowę, obiecując oddać mu w zamian za pieniądze bądź jakąś usługę to, co ma w domu, a o czym nie wie³⁰. Rozwinięcie i zakończenie wydarzeń w pieśni jest typowo legendowe: bednarz prowadzi żonę i dziecko na umówione miejsce spotkania z diabłem, kiedy jednak przechodzą koło kapliczki, żona wchodzi tam na chwilę i modli się na różańcu. Następuje cud: kobieta zasypia, a Matka Boska przybiera jej postać i idzie na spotkanie z diabłem, który widząc ją, ucieka, zostawiając dziecko, cyrograf oraz pieniądze. Na skutek tych wydarzeń ludzie zaczynają wierzyć w szczególną moc modlitwy różańcowej, a jedyny naśmiewający się z tego niedowiarek zostaje natychmiast ukarany opętaniem, co powoduje jego szybkie nawrócenie.

W drukach kramarskich pojawiają się również dwa różne wierszowane opracowania opowieści o Madejowym łożu³¹. Pierwsze z nich, autorstwa Wincentego Stroki, opublikowane było pierwotnie w czasopiśmie „Dzwonek”³², później zaś przedrukowywane dość często w wydawnictwach ulotnych³³. Wśród owych przedruków uwagę zwraca pieśń zatytułowana *Prawdziwe zdarzenie o strasznym zbójcu Madeju we wsi Borkowicach, pow. Koneck*, będąca świadectwem charakterystycznej tendencji do aktualizacji legendowych zdarzeń, jaka uwidacznia się w drukach kramarskich. W tym obiegu – najprawdopodobniej ze względów merkantylnych – nawet w przypadku legend usiłowano wzbudzić zainteresowanie potencjalnych odbiorców, przekonując ich, iż mają do czynienia ze zdarzeniem

²⁹ *Pieśń o marnotrawnym bednarzu*, [w:] *Cztery pieśni, czcionkami T. Nowackiego w Miłkowie*, [b.r.w.] (KK); *O marnotrawnym bednarzu*, [w:] *Cztery legendy*. Tekst publikowany również w antologii *Karnawał dziadowski*, s. 302. Proces folklorystyki tej pieśni i jej funkcjonowanie w obiegu ustnym potwierdzają zapisy odnotowane w tomie PPIML, t. 4, cz. 3, s. 647–649.

³⁰ Motyw ten pojawia się w różnych wątkach bajkowych. Por. J. Krzyżanowski, *Polska bajka ludowa*, wątki T 310, T 313, T 314, T 315, T 400, T 425C, T 756B, T 767.

³¹ Por. tamże, wątek T 756B.

³² „Dzwonek” 1860, nr 3 (9), s. 133–135.

³³ *Prawdziwe zdarzenie o strasznym zbójcu Madeju we wsi Borkowicach pow. Koneck*, [b.m.r.w.] (BN); *Prawdziwa opowieść o strasznym zbójcu Madeju*, [w:] *Pieśń nowa o sierotkach. Prawdziwe zdarzenie o strasznej zemście macochy nad sierotkami*, drukarnia D. Lewina w Lipnie, [b.r.w.] (BUW). Utwór ten funkcjonował również w tradycji ustnej, zwłaszcza na Kaszubach. Zestawienie wariantów zob. PPIML, t. 2, cz. 2, s. 21–22.

jak najbardziej aktualnym, które rozegrało się w sąsiedniej okolicy. We wspomnianej pieśni o zbójku Madeju owa konkretyzacja jest zresztą bardzo powierzchowna, ogranicza się bowiem do utrzymanego w konwencji nowiniarskiej tytułu, w samym tekście nie ma już później mowy o miejscu zdarzeń. Historia Madeja kończy się zaś interpretującym i pouczającym komentarzem narratorskim – świadectwem troski autora o właściwe zrozumienie sensu całej opowieści i wyciągnięcie z niej odpowiednich wniosków:

I tak Madej dziś króluje w niebie z aniołami,
Że pokutę on wypełnił, modlił się ze łzami.
I ta śliczna historia będzie nam w pamięci,
Że kto w Bogu zawsze ufa, Bóg go nie opuści.

Drugie opracowanie poetyckie tej legendy znane jest mi jedynie z jednego druku zatytułowanego *Legendy czyli powieści z krainy cudów wierszem i prozą*, gdzie interesujący nas tekst nosi tytuł *Buława Madeja*. Wersja ta jest zasadniczo zgodna w przebiegu wydarzeń z poprzednią, jednak zawiera kilka dodatkowych szczegółów: wędrujący zakonnik nocuje w jaskini Madeja; w ramach pokuty Madej nosi w ustach wodę ze strumienia i podlewa wbitą w ziemię pałkę, jednocześnie dźwigając wypchane kamieniami torby; po spowiedzi z Madejowej jabłoni spadają wszystkie jabłka (jego grzechy) prócz dwóch ostatnich (zabicie ojca i matki), dopiero po kolejnych błagalnych modlitwach z nieba zlatują dwa ptaki i strącają ostatnie jabłka³⁴.

Między legendą a pieśnią nowiniarską

Jak pokazuje przykład pieśni o zbójku Madeju, w drukach kramarskich dochodzić może do krzyżowania się dwóch z pozoru odmiennych konwencji gatunkowych, a mianowicie legendy i pieśni nowiniarskiej. Zjawisko to jest na tyle częste, że warto przyrzeć mu się bliżej.

Można tu mówić o dwóch kierunkach wzajemnych oddziaływań. Z jednej strony w wierszowanych legendach nierzadko wykorzystywane są

³⁴ *Buława Madeja*, [w:] *Legendy czyli powieści z krainy cudów wierszem i prozą*, Chelmo, drukiem i nakładem W. Fiałka, [b.r.w.] (KK).

nowiniarskie konwencje opisu zdarzeń, polegające na ich uwiarygodnieniu (konkretyzacja czasu i miejsca poprzez podawanie dat i nazw miejscowych lub faktów historycznych czy geograficznych), a zarazem usensacyjnianiu (hiperbolizacja, elementy emocjonalne lub makabryczne). Z drugiej strony w pieśniach nowiniarskich często wykorzystywany jest typowy dla legend model fabularny wraz z religijnym sposobem prezentowania świata i interpretowania opisywanych wydarzeń oraz uzupełnianiem narracji formułami modlitewnymi. Sprawca tragicznego zdarzenia za sprawą bezpośredniej boskiej interwencji zostaje natychmiastowo ukarany, a ofiary tychże zdarzeń – zazwyczaj osoby proste, pobożne, niewinne (wdowy, dzieci, sieroty, starcy, zakonnicy) – doznają nierzadko cudownego ocalenia. Kulminacyjnym punktem fabuły jest tu – podobnie jak w legendzie – nadprzyrodzone zdarzenie, które świadczy o tym, iż zgodnie z koncepcją dopustu bożego i łaski bożej Bóg czuwa nad porządkiem tego świata. Poza tym podział bohaterów na dobrych i złych ma wymiar wyraźnie religijny (pobożni i grzesznicy), podobnie jak zawarta w opowieści moralistyka, która również odnosi się w znacznie mierze do bożych przykazań³⁵.

Liczne przykłady takich synkretycznych legend nowiniarskich (albo nowin legendowych) znajdujemy we wspomnianych wcześniej pieśniach narracyjnych wykorzystujących motyw różnego rodzaju wydarzeń historycznych, których korzystne rozstrzygnięcie nastąpiło za sprawą cudownej interwencji Matki Boskiej często działającej za pośrednictwem swojego wizerunku (obrazu lub figury). W utworze *Pieśń o Najświętszej Pannie Maryi Odporyszowskiej* mowa jest o odparciu wojsk szwedzkich próbujących przekroczyć Wisłę niedaleko miejscowości Żabno³⁶, z kolei w *Pieśni o Najświętszej Pannie Maryi Okulickiej koło Bochni, z dawna cudami słynącej* pojawia się opowieść o najeździe Tatarów na Polskę w 1259 r. i ich powstrzymaniu przez króla Bolesława Wstydliwego, któremu wcześniej objawiła się Matka Boska³⁷. Podobne rozwiązania spotykamy niekiedy również w pieśniach o świętych. Przykładowo w *Pieśni o św. Rozalii* relacja dotycząca życia bohaterki połączona jest z typowo nowiniarskim opisem zarazy, od której święta może uratować³⁸.

³⁵ Szerzej na ten temat zob. P. Grochowski, *Straszna zbrodnia rodzonej matki*, s. 211–217, 269–270.

³⁶ *Pieśń o Najświętszej Pannie Maryi Odporyszowskiej*, [b.m.r.w.], (KK).

³⁷ *Karnawał dziadowski*, s. 58–60.

³⁸ *Trzy pieśni*, W. Lange, Warszawa 1870, (KK); por. też ZPN, s. 812.

Inną grupą tematyczną, w której często pojawiają się realizacje synkretyczne pod względem gatunkowym, są pieśni o osobach niewinnie prześladowanych. Przykładem może być tu *Legenda o sierotach narzekających*³⁹, reprezentująca typ narracji nowiniarskiej o wymyślnych sposobach, jakich chwytają się macochy, by dręczyć dzieci. W tym przypadku jednak przebieg wydarzeń jest odmienny od tego, z jakim mamy do czynienia w wierszowanych nowinach⁴⁰, nie dochodzi tu bowiem do śmierci lub zamordowania dzieci oraz ukarania macochy. Przeciwnie, na skutek powrotu do domu ducha zmarłej matki oraz objawienia się Matki Boskiej macocha nawraca się i zostaje troskliwą, pobożną opiekunką sierot. Nieco podobny motyw cudownej pomocy prześladowanym znajdujemy w dwóch bliźniaczych pieśniach o sierotach wypędzonych z domu w czasie wielkich mrozów bądź wielkiego głodu i nakarmionych w przydrożnej kapliczce przez Matkę Boską⁴¹ bądź św. Annę⁴². Dwukrotna interwencja sił nadprzyrodzonych w obronie niewinnych i prześladowanych stanowi również centralny punkt typowej narracji nowiniarskiej *Pieśń nowa o grajku, który doznał cudu od Pana Jezusa Ukrzyżowanego*. Tutaj ubogi człowiek zostaje najpierw obdarowany przez samego Jezusa (z wiszącego w kościele krucyfiksu zsuwa się jeden z drogocennych trzewików, w jakie przystrojona jest figura Chrystusa), a następnie posądzony o kradzież i skazany na śmierć. Tuż przed wykonaniem wyroku, tym razem w obecności licznych świadków, cud powtarza się, a biedny grajek zostaje uniewinniony i obdarzony znaczną sumą pieniędzy⁴³. Tego typu sensacyjno-nowiniarskich pieśni o tematyce mirakularnej pojawiało się w drukach

³⁹ Karnawał dziadowski, s. 306–308.

⁴⁰ Por. P. Grochowski, *Straszna zbrodnia rodzonej matki*, s. 292–305.

⁴¹ *Pieśń nowa III. O sierotach, które macocha z domu wygnała, aby pomarły. W okolicy Łupkowskiej* (napisał S. Paradziej), [w:] *Pieśń nowa I. O cudach Pana Jezusa Ukrzyżowanego*, Nakładem Paradzieja i Sikory w Borzęcinie, druk L. Styrny w Tarnowie, [b.r.w.] (BN); identyczny tekst w druczku: *Pieśń nowa do Pana Jezusa Miłosiernego o przebłaganie za grzechy nasze. Majestat Boży i rozważanie życia człowieka*, napisał S. Paradziej, nakładem S. Paradzieja w Borzęcinie, drukarnia L. Styrny w Tarnowie, [b.r.w.] (BN).

⁴² *Pieśń o Świętej Annie*, nakładem J. Słoczyńskiego i M. Pawełkiewicza w Częstochowie, w drukarni W. Kohn i A. Oderfeld w Częstochowie, 1873 (BUW).

⁴³ *Pieśń nowa o grajku, który doznał cudu od Pana Jezusa Ukrzyżowanego*, [b.m.r.w.] (BN); w drukach jarmarczno-odpustowych funkcjonowała również prozatorska wersja tej legendy: *Legendy czyli powieści z krainy cudów wierszem i prozą*, Chełmno, drukiem i nakładem W. Fiałka, [b.r.w.] (KK).

kramarskich całkiem sporo. Wymienić można tu choćby takie utwory, jak *Pieśń nowa o cudach Pana Jezusa ukrzyżowanego, jak wizerunek został zabrany z krzyża w Wielką Sobotę, bo był miedziany, przez człowieka, któremu imię było Nakranas, ażeby go sprzedać i nędzę odepchnąć od siebie*⁴⁴, *Pieśń nowa o dziewczynie, której się odnawiają rany z czwartku na piątek, we wsi Młyny w powiecie jarosławskim*⁴⁵ czy *Straszna kara boża spadła na bluźniercę za znieważenie postu Wielkiego Piątku i urągania z Krzyża Zbawiciela w okolicy Borysławskiej*⁴⁶.

Pierwiastki legendowe występują również bardzo często w pieśniach nowiniarskich, których tematem są powodzie lub inne katastrofy naturalne. W tym przypadku centralnym punktem fabuły jest zazwyczaj cudowne ocalenie, jakiego doświadczają ofiary kataklizmu za sprawą Matki Boskiej, które jest ujmowane albo jako forma nagrody za ich dotychczasową pobożność, albo też jako moment zwrotny w ich życiu będący przyczyną nawrócenia⁴⁷.

* * *

Przeprowadzone analizy prowadzą do wniosku, iż pojawiające się w kramarskich drukach ulotnych wierszowane legendy są zróżnicowane pod względem nie tylko tematyki, ale także pewnych cech strukturalnych, które w wielu wypadkach zbliżają omawiane teksty do innych gatunków folkloru i literatury popularnej. Gatunkowa heterogeniczność legend ludowych była już przedmiotem badań folklorystycznych, w których wskazywano

⁴⁴ *Pieśń nowa I.*

⁴⁵ *Naścia Wołoszyn dziewczyna której się odnawiają rany z czwartku na piątek*, [b.m.r.w.] (MER).

⁴⁶ *Straszna kara Boża która spadła na bluźniercę za znieważenie postu Wielkiego Piątku i urągania z Krzyża Zbawiciela w okolicy Borysławskiej*, [b.m.r.w.] (MER).

⁴⁷ Przykładem takich utworów mogą być choćby następujące pieśni: *Na pamiątkę strasznej powodzi, która nas dotknęła dnia 16 lipca 1934 r. i o cudownym ocaleniu rodziny Kusiołów we wsi Kłęczany koło Sącza*, nakładem Jana Waclawa, Gorajowice, druk braci Skrudlik, Jasło [b.r.w.] (BN); *Pieśń o młodzieńcu, który doznał cudu od św. Teresy podczas wielkiej powodzi w okolicy Borysławskiej*, [w:] *Dwie najnowsze pieśni*, nakładem S. Paradziejy, drukarnia Zygmunta Jelenia w Tarnowie, [b.r.w.] (BN); *Pieśń nowa o strasznej burzy i wylewie wody w okolicy Krakowa, Olkusza, Pińczowa, Jędrzejowa i Miechowa, w miesiącu maju, 22 w r. 1937*, nakładem S. Paradziejy w Borzęcinie, drukarnia Ludwika Styryni w Tarnowie, [b.r.w.] (BN).

na ich skomplikowane i niejednoznaczne relacje z bajkami, humoreskami, opowieściami aitiologicznymi i podaniami⁴⁸. W przypadku omawianych przeze mnie legend wierszowanych widać wyraźnie, że inny kontekst ich funkcjonowania (kramarskie druki ulotne) sprawia, iż struktura owej heterogeniczności również ulega pewnej zmianie. Cechy gatunków ustnych (bajka, podanie, a zwłaszcza humoreska) pojawiają się rzadziej, częściowo zastępują je zaś cechy pieśni nowiniarskiej, która bez wątpienia w obiegu kramarskim jest gatunkiem ekspansywnym ze względu na swój potencjał „marketingowy” (sensacyjność, emocjonalność, tytuły o charakterze reklamowym). Osobnym zagadnieniem, do którego jeszcze powrócę, są obecne w wierszowanych legendach elementy aitiologiczne.

Mimo silnego wewnętrznego zróżnicowania analizowana grupa tekstów ma jednak pewne bardzo istotne cechy wspólne, które pozwalają traktować ją w kategoriach gatunku. Chodzi tu przede wszystkim o obecny w niej model prezentowania świata, a także zestaw podstawowych funkcji, jakie pełniła w kręgu swych odbiorców. W najbardziej ogólnej perspektywie można powiedzieć, że omawiane utwory reprezentują model świata charakterystyczny dla świadomości (wrażliwości) mirakularnej, zgodnie z którą – jak ujął to Jacek Olędzki – „każde pozytywne [niewątpliwie także negatywne – P. G.] dla jednostki rozstrzygnięcie spraw realnych (codziennych czy potocznych) łączone jest nieraz bezpośrednio z interwencją Boga lub konkretnej postaci świętej”⁴⁹. Jest to zarazem świat, w którym zaznacza się wyraźny podział na „wspólników” Boga, którymi są ludzie pobożni i najczęściej prości, oraz jego przeciwników. Ów podział i idące za nim wartościowanie moralne dotyczyć może nie tylko ludzi, ale i innych elementów kosmosu, które również doznają objawień (zwierzęta), popełniają grzechy (osika) czy spełniają dobre uczynki (leszczyna, pająk). W świecie tym obowiązuje zasada natychmiastowej sprawiedliwości:

⁴⁸ W. Gusiew, *Estetyka folkloru*, przeł. T. Zielichowski, Wrocław 1974, s. 157–158; A. Mianecki, *O mityczności ludowych opowieści aitiologicznych*, [w:] *Genologia literatury ludowej. Studia folklorystyczne*, red. A. Mianecki, V. Wróblewska, Toruń 2002; L. Podziewska, *Heterogeniczne czy komiczne? Legendy ludowe z motywami komicznymi*, [w:] *Podanie – legenda w tradycji ludowej i literackiej*, red. M. Jakitowicz, V. Wróblewska, Toruń 2007; V. Wróblewska, *Bajka nowelowa i legenda jako ludowe historie budujące*, [w:] tamże. Por. też: D. Simonides, *Współczesna śląska proza ludowa*, Opole 1969; A. E. Woźniak, *Podanie i legenda. Z badań nad rosyjską prozą ludową*, Lublin 1988.

⁴⁹ A. Hemka, J. Olędzki, *Wrażliwość mirakularna*, „Polska Sztuka Ludowa” 1990, nr 1, s. 9.

grzesznicy zostają ukarani, a pobożni nagrodzeni już za życia, a nie dopiero po śmierci czy na Sądzie Ostatecznym. Odczuwa się tu bliską obecność Boga lub jego pomocników (świętych, Matki Boskiej), cudowne zdarzenia są bowiem znakiem ich bezpośredniego zaangażowania i działania na ziemi, świadectwem tego, iż czuwają nieustannie i pilnują ustanowionego przez siebie porządku.

Szwajcarski folklorysta Max Lüthi wskazał na fakt, iż w legendzie, podobnie jak w podaniu, szczególnie wyeksponowana jest pozycja wydarzenia cudownego jako centralnego elementu kompozycyjnego utworu. O ile jednak w podaniu mamy do czynienia ze zdarzeniem niepojętym, czyli niedającym się objąć rozumem wtargnięciem w rzeczywistość sił z całkiem innego świata, które wywołują zamieszenie i destrukcję, o tyle w legendzie owo nadnaturalne zdarzenie jest zawsze wyraźnym i jednoznacznym świadectwem istnienia wyższego, boskiego porządku. Legenda opowiada o cudzie, który w sposób jednoznaczny i bezdyskusyjny potwierdza nie tylko świętość konkretnej osoby czy prawdziwość konkretnych zasad bądź idei, ale też – w szerszej perspektywie – prawdziwość pewnej ogólnej wizji świata. Opowieść taka ma przede wszystkim umacniać w wierze i utwierdzać w określonym światopoglądzie. Pełni więc ona nie tylko funkcję moralizatorską, będąc źródłem pozytywnych bądź negatywnych przykładów, a zarazem wskazówek, jak należy czy nie należy postępować. Legenda realizuje również zadania charakterystyczne dla funkcji budującej, przynosząc pociechę, dając słuchaczom jasny i zrozumiały dla wszystkich obraz rzeczywistości i upewniając ich, że rzeczywistość ta jest sensowna, uporządkowana i w pełni kontrolowana przez Boga⁵⁰.

Na funkcje omawianych pieśni warto spojrzeć jeszcze z nieco innej perspektywy. Jak próbowałem pokazać, znaczna część z tych tekstów zawiera aspekt aitiologiczny, opowiadając o postaciach świętych i związanych z nimi zdarzeniach początkowych lub przełomowych, a zarazem brzemiennych w trwałe (często cały czas dostrzegalne) konsekwencje. Tym samym można mówić o wyraźnej mityczności takich narracji, które poprzez wskazanie na sakralne precedensy nie tylko wyjaśniają przyczyny pewnych zjawisk, ale także uzasadniają słuszność i niepodważalność obo-

⁵⁰ M. Lüthi, dz. cyt.

wiązującego porządku⁵¹. W obrębie wierszowanych legend można znaleźć wręcz wzorcowe przykłady takich narracji. Obok omawianych wcześniej pieśni o wędrownkach św. Rodziny pojawia się tu np. niezwykle ciekawy utwór pt. *Pieśń o przędzy Matki Boskiej*. W tej przeróbce tekstu zaczerpniętego z popularnego na przełomie XIX i XX w. zbioru Mariana Gawalewicza⁵² Matka Boska występuje w roli typowej dla bohatera kulturowego archaicznych eposów. Objawia się biednej, ale pobożnej sierocie i wraz z towarzyszącym orszakami aniołów najpierw uczy dziewczynę uprawy lnu, a następnie jego obróbki i tkactwa. Ta nieco sentymentalna i utrzymana w duchu chrześcijańskiego dydaktyzmu opowieść w perspektywie fabularnej ma jednak wyraźne cechy mitu. Matka Boska dokonuje bowiem czynu o istotnym znaczeniu kulturowym. Nie chodzi tu bowiem jedynie o pomoc biednej sierocie, ale o ustanowienie powszechnego wzorca pracy. Tekst kończy się bowiem następującymi słowami:

Bóg błogosławił dziewczęcej robocie:
Tkąła płóciemko i chodziła w złocie.
A za nią wszyscy płótno wyrabiali,
A robiąc, pieśni Najświętszej śpiewali.

Wątpliwości co do mitycznego statusu wierszowanych legend budzić mogą jednak liczne opowieści o objawieniach i interwencjach Matki Boskiej czy innych świętych postaci, odnoszące się do wydarzeń indywidualnych czy do konkretnych miejsc. Ten typ narracji, zawierając pewne elementy aitiologii (wyjaśnianie początków świętego miejsca), a zarazem wskazy-

⁵¹ Mityczność ludowych opowieści klasyfikowanych jako legendy lub bajki aitiologiczne była już badana na materiale prozatorskim. Por.: A. Mianecki, *Stworzenie świata w folklorze polskim XIX i XX wieku*, Toruń 2010, s. 110–135; M. Marczyk, *Grzyby w kulturze ludowej*, Wrocław 2003, s. 13–67.

⁵² M. Gawalewicz, *Królowa niebios. Legendy o Matce Boskiej*, Warszawa 1894, s. 108–111. Książka Gawalewicza była wielokrotnie wznawiana. Poszczególne jej fragmenty były również przedrukowywane w rozmaitych czasopismach; fragment o „przędzy Matki Boskiej” znajdujemy m.in. w „Gościu Świętecznym” (bezpłatny dodatek do „Kurieria Śląskiego”) 1908, nr 39 (27 września), s. 3 oraz „Gazecie dla Kobiet” 1936, nr 7, s. 53. Nie jest mi znany oryginalny druk kramarski zawierający tę pieśń. Funkcjonowanie tej pieśni w obiegu kramarskim potwierdza jednak odpis przechowywany w archiwum Muzeum Etnograficznego im. Franciszka Kotuli w Rzeszowie. Jest to maszynopis zawierający 13 kart, na których zapisano teksty czterech pieśni. Na karcie tytułowej maszynopisu znajduje się adnotacja: „Pieśni odpustowe przepisane z drobnych druczków sprzedawanych na odpustach, a zebranych w Mrzygłodzie, VIII 1958 r.”

waną wcześniej tendencją do konkretyzacji czasu i miejsca, zdaje się zbliżać raczej do podań. Jak bowiem wskazuje Elena Balzamo, pierwiastek aitiologiczny podań wiąże się z wyjaśnianiem fenomenów jednostkowych i lokalnych, podczas gdy w legendach „chodzi najczęściej [...] o uogólnienie czegoś lokalnego, jednostkowego, o rodzaj postępującej mityzacji wydarzeń lub fenomenów, które zajmowały ludową fantazję; przebieg poszczególnych zdarzeń stanowił [tu] podstawę kształtowania się archetypicznych schematów opowiadań”⁵³.

Patrząc z szerszej perspektywy, legendy związane z poszczególnymi sanktuariami czy konkretnymi postaciami lub zdarzeniami trudno jednak uznać za choćby zbliżone do podań lokalnych czy historycznych. Jest tak przede wszystkim ze względu na wskazane przez Maxa Lüthiego różnice w sposobach i konsekwencjach działania sił nadprzyrodzonych. Warto jednak zwrócić uwagę na jeszcze jeden fakt, a mianowicie powtarzalność motywów i układów fabularnych. Można ją bowiem uznać za wspomniany przez Elenę Balzamo wynik procesów mityzacyjnych zmierzających do ukształtowania archetypicznych schematów opowiadań. Badaczka ta pokazuje zarazem, że w silnie schrystianizowanych ludowych opowieściach aitiologicznych mamy do czynienia z koncepcją „niedokończonego stworzenia świata”, które jest na swój sposób rozciągane i powtarzane, a tym samym kosmos jest wielokrotnie poprawiany i udoskonalany. Ważne jest, że w tej przedłużonej kosmogonii można wyróżnić trzy zasadnicze okresy, a mianowicie czas pierwotnego (pierwszego) powstawania świata, czas życia i męki Chrystusa oraz – jak nazywa to autorka – „czas ostatnich szlifów”⁵⁴. Ten ostatni zdaje się przy tym czasem ruchomym, powtarzalnym i w zasadzie ciągle jeszcze ostatecznie nieodmknętym, a zarazem w znacznej mierze powiązany z przedchrześcijańską koncepcją czasu cyklicznego. Bazamo wnosi tym samym pewną modyfikację do znanej powszechnie koncepcji Mircei Eliadego, w której mowa jest o obrzędowej reaktualizacji mitów kosmogonicznych⁵⁵. Tutaj bowiem nie chodzi o narracyjne czy obrzędowe powtarzanie kosmogonii. Zakłada się za to, że świat jest w pewnym zakresie ciągle otwarty na kosmogonię, a mi-

⁵³ E. Balzamo, *Opowieść aitiologiczna. Trzy aspekty*, przeł. P. Grochowski, LL 2005, nr 6.

⁵⁴ Tamże.

⁵⁵ M. Eliade, *Czas święty i mity*, [w:] tenże, *Sacrum – mity – historia*, przeł. A. Tatarkiewicz, Warszawa 1993.

tyczne wzorce mogą być nie tylko przywoływane czy odnawiane, ale ciągle jeszcze ustanawiane.

W takiej perspektywie legendowe narracje o objawieniach i interwencjach Matki Boskiej można więc odczytywać jako opowieści mityczne odnoszące się do owej swoistej, zmultiplikowanej i rozciągniętej w czasie kosmogonii, której celem jest wykonanie nie tyle ostatnich, ile raczej korygujących „szlifów”. Chodzi tu więc nie tylko – jak sugerował Lüthi – o umacnianie w wierze i przynoszenie pociechy albo też – jak można by to ująć w duchu koncepcji Eliadego – o reaktualizację świętych wzorców (objawienia maryjne jako wersja mitu wiecznego powrotu), ale o ustanawianie i uzasadnianie wzorców nowych, a mówiąc konkretniej takich, które odnoszą się np. do statusu nowych miejsc (kolejne sanktuaria maryjne), zachowania w stosunku do nowych kategorii osób (sieroty, muzykanci, żebracy, święci) czy nowych czynności (uprawa lnu, tkactwo).

Legenda jako narracja, której punktem kulminacyjnym jest objawienie się mocy *sacrum*, była gatunkiem dobrze wpisującym się w przedchrześcijańskie struktury wyobrazeniowe, z centralną dla nich kategorią mitu jako opowieści uzasadniającej kosmiczny i społeczny porządek poprzez wskazanie na wydarzenia precedensowe będące źródłem jego świętej mocy, a tym samym nienaruszalności. Na marginesie warto zauważyć, że było to prawdopodobnie jedną z głównych przyczyn skutecznej i powszechnej folkloryzacji chrześcijańskich opowieści budująco-moralizatorskich. Mit – jak wiadomo – nie jest konkretnym gatunkiem opowieści posiadającym względnie stały zestaw cech strukturalnych i tak naprawdę da się go skutecznie opisać jedynie w kategoriach funkcjonalnych. W różnych kulturach i różnych okresach funkcję mitu pełniły różne gatunki narracyjne⁵⁶. Tym samym można również stwierdzić, że w polskiej kulturze ludowej z przełomu XIX i XX w. to właśnie legendy były jednym z gatunków pełniących funkcję mitu. Fakt ten tłumaczyć może zarazem ich popularność w obiegu kramarskim. Zawartość pieśniowych druków ulotnych była bowiem ze względów czysto merkantylnych w znacznym stopniu skorelowana z oczekiwaniami i potrzebami odbiorców, a tym samym w jakiejś mierze musiała odzwierciedlać specyfikę ich światopoglądu.

⁵⁶ A. Mianeki, *Koncepcje mitoznawcze w badaniach folklorystycznych*, [w:] *Folklor w badaniach współczesnych*, red. A. Mianeki, A. Osińska, L. Podziewska, Toruń 2005, s. 30. Por. P. Grochowski, *Mit w perspektywie badań literatury ustnej*, [w:] tamże, s. 24.

